

Sygnatura akt II C 271/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.417,22 zł (szesnaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych dwadzieścia dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - a) od kwoty 16.396,33 zł (szesnaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści trzy grosze) od dnia 7 lutego 2018 roku do dnia zapłaty,
 - b) od kwoty 20,89 zł (dwadzieścia złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 8 maja 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4438 zł (cztery tysiące czterysta trzydzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 271/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 16 kwietnia 2018 roku powód M. G., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 16.417,22 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lutego 2018 do dnia zapłaty, oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, że jako konsument zawarł z pozwanym w dniu 18 stycznia 2011 roku umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) wariant 4, potwierdzoną polisą numer (...). Do umowy miały zastosowanie wzorce umowne w postaci ogólnych warunków ubezpieczenia na życie (...) o indeksie (...)/(...) oraz załącznik do tego dokumentu „Tabela opłat i limitów” o indeksie (...)/(...). Powód zawarł umowę głównie z uwagi na chęć korzystnego oszczędzania. Zawarta przez strony umowa została rozwiązana w listopadzie 2017 roku. Wartość polisy na dzień rozwiązania umowy wynosiła 181.020,62 zł. Pozwany w związku z rozwiązaniem umowy zatrzymał kwotę 16.417,22 zł i nie wyjaśnił jaką kwotę zatrzymano tytułem opłaty likwidacyjnej, a jaką z tytułu opłaty za wykup. Powód nie zgodził się z zatrzymaniem powyższej kwoty przez pozwanego i wezwał do jej

zapłaty pismem. Zakreślony w tym piśmie do zapłaty termin upłynął w dniu 30 stycznia 2018 roku. W ocenie powoda postanowienia wzorców umownych stosowanych przez pozwanego, a odnoszące się do opłat likwidacyjnych stanowią klauzule niedozwolone, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami a zatem nie wiążą powoda. Pozwany zastrzegł sobie prawo zatrzymania 100% środków zaewidencjonowanych na rachunkach powoda w związku z rozwiązaniem umowy w okresie pierwszych dwóch lat jej trwania. Wraz z upływem kolejnych lat opłata ulegała zmniejszeniu. Obok opłaty likwidacyjnej pozwany pobierał opłatę od wykupu. Uprawnienie pozwanego do zatrzymania znacznej części środków zgromadzonych na rachunku powoda nie zostało powiązane z zyskiem wypracowanym dla konsumenta ani z wkładem pracy pozwanego. Taka sytuacja prowadzi do nierówności w pozycjach stron w zakresie możliwości osiągnięcia korzyści z umowy oraz rażąco narusza interes ekonomiczny powoda, gdyż zostaje on obciążony opłatą nie mającą związku z ryzykiem przedsiębiorcy, a pozwany nie ponosi żadnej umownej odpowiedzialności, niezależnie od tego czy cokolwiek czyni z powierzonymi funduszami.

(pozew k. 3-7, pełnomocnictwo k. 8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 czerwca 2018 roku pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany kwestionował żądanie powoda co do zasady i wysokości. Zaprzeczył, aby postanowienia umowy stron stanowiły niedozwolone postanowienia umowne. Wyjaśnił, że pobrana przez pozwanego opłata likwidacyjna wynosiła 16.291,86 zł. Kwota 125,36 zł stanowiła opłatę operacyjną (za przewalutowanie). Wskazał, że powodowi, który zdecydował się rozwiązać umowę wypłacono wartość polisy przy uwzględnieniu wysokości opłat likwidacyjnych określonych w treści porozumienia z dnia 20 grudnia 2016 roku zawartego między pozwanym a Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a nie na podstawie wzorca umownego. W przypadku powoda wartość wykupu wynosiła 91% wartości rachunku udziałów, co nie narusza jego interesów. Według pozwanego może on stosować postanowienia umowne mające na celu pokrycie kosztów prowadzonej działalności oraz wygenerowanie marży. Nadto powód był informowany o warunkach umowy, miał czas na dokładne zapoznanie się z nimi i miał możliwość odstąpienia od umowy w ciągu 45 dni.

Powód na poczet umowy z pozwanym wpłacił łącznie 164.000 zł tytułem składek, natomiast tytułem wypłaty świadczenia wykupu otrzymał 164.603,40 zł. W ocenie pozwanego, dodatkowe żądanie powoda kwoty 16.417,22 zł wypracowanego zysku, prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda, który miał świadomość zawarcia umowy na co najmniej 10 lat.

Pozwany wskazał, że przyznał powodowi bonusu (premię) w wysokości 4800zł, a więc ze środków własnych zakupił dodatkowe jednostki uczestnictwa, które dopisał do rachunku powoda.

Z powyższych względów, zdaniem pozwanego, żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Pozwany wyjaśnił, że nie pobiera opłaty likwidacyjnej w wysokości procenta środków zgromadzonych na indywidualnym rachunku powoda. Zastosowana przez niego konstrukcja ma na celu przede wszystkim pokrycie kosztów akwizycji umowy ubezpieczenia, w szczególności kosztów prowizji dla agenta. Konstrukcja ta zakłada obniżenie opłaty likwidacyjnej w kolejnych latach trwania umowy, w miarę amortyzowania przez ubezpieczyciela poniesionych kosztów zawarcia umowy.

Pozwany podniósł, że świadczenie wypłacane w ramach wykupu jest głównym świadczeniem pozwanego z umowy i jako takie nie może być uznane za niedozwolone w obrocie z konsumentem.

(odpowieź na pozew k. 47-55v, pełnomocnictwo k. 57, odpis KRS k. 59-61v)

W piśmie z dnia 22 grudnia 2018 roku powód podniósł, że umowa stron nie dawała podstawy, aby w jego sytuacji pobierać opłatę operacyjną w kwocie 125,36 zł.

(pismo k. 143-144)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 stycznia 2011 roku M. G. zawarł z (...) spółką akcyjną w W. na czas nieokreślony umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...), potwierdzoną polisą numer (...). W umowie określono wysokość miesięcznej składki podstawowej na 2000 zł. Przed zawarciem umowy powód oświadczył m.in., że zapoznał się z treścią Ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie - (...) – indeks (...)(...)

Zgodnie z § 7 ust. 4 OWU odpowiedzialność Towarzystwa z tytułu udzielania ochrony ubezpieczeniowej wygasa z dniem: 1) śmierci ubezpieczonego, 2) rozwiązania umowy ubezpieczenia, 3) odstąpienia od umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego.

Stosownie do § 14 ust. 2 OWU Towarzystwo jest zobowiązane do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, wartości polisy lub odpowiednio jej części, zgodnie z zasadami określonymi w OWU.

Według § 33 pkt 1) OWU umowa ubezpieczenia ulega rozwiązaniu z dniem złożenia Towarzystwu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia, chyba, że w oświadczeniu ubezpieczający wskazał termin późniejszy.

Zgodnie z § 29 OWU jeżeli umowa ubezpieczenia ulegnie rozwiązaniu na skutek okoliczności, o których mowa w § 33 pkt 1), Towarzystwo dokona umorzenia jednostek uczestnictwa zaewidencjonowanych na rachunku podstawowym oraz na rachunku dodatkowym po cenie jednostek uczestnictwa obowiązującej w dniu wyceny danego ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego następującego nie później niż w terminie 24 dni od dnia rozwiązania umowy ubezpieczenia (ust. 1). Kwota wartości polisy przeznaczona do wypłaty jest pomniejszana o należną opłatę likwidacyjną oraz opłatę od wykupu w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów (ust. 4).

W myśl § 44 pkt 1) OWU opłata likwidacyjna jest pobierana od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu wypłaty wartości polisy, z wyłączeniem wypłaty wartości polisy wskutek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego w przypadku określonym w § 51 ust. 8, w przypadku złożenia wniosku o dokonanie takiej wypłaty lub w przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy. Opłata likwidacyjna stanowi iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy (ust. 2). Opłata likwidacyjna jest pobierana przez Towarzystwo w dniu umorzenia jednostek uczestnictwa, dokonanego w celu wypłaty wartości polisy poprzez potrącenie opłaty likwidacyjnej z kwoty należnej Beneficjentowi wykupu (ust. 3). Jeżeli wartość podstawowa polisy jest niższa od należnej opłaty likwidacyjnej, Towarzystwo pobiera opłatę likwidacyjną w wysokości wartości podstawowej polisy (ust.4).

Stosownie do § 46 ust. 1 OWU Towarzystwo pobiera opłatę operacyjną z tytułu: obniżenia składki podstawowej, zmiany częstotliwości opłacania składki podstawowej, konwersji, zmiany alokacji, wznowienia opłacania składki podstawowej przed piątą rocznicą polisy, odwołania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy przed piątą rocznicą polisy.

Zgodnie z pkt 12 Tabeli opłat i limitów stanowiącej załącznik do umowy, opłata likwidacyjna w 1 i 2 roku polisy wynosi 2,0 składki podstawowej należnej za 1 rok polisy. W 7-mym roku polisy opłata likwidacyjna wynosi 1,2 składki podstawowej należnej za 1 rok polisy.

(kserokopie: wniosku k. 16-17, polisy k. 19, OWU k. 22-27v, tabeli opłat i limitów k. 30-31)

Na skutek złożonego przez powoda wypowiedzenia, w dniu 28 listopada 2017 roku umowa ubezpieczenia, potwierdzona polisą nr (...) została rozwiązana. W piśmie z dnia 8 grudnia 2017 roku pozwany powiadomił powoda, że w wyniku dokonania wyliczenia wartości polisy i umorzenia jednostek na rzecz powoda wypłacono w dniu 7 grudnia 2017 roku kwotę 164.488,40 zł, przy czym wyliczona wartość podstawowa wyniosła 181.020,62 zł, kwota podatku wyniosła 115 zł, zaś kwota potrąceń wyniosła 16.417,22 zł.

(kserokopia pisma k. 32-32v, dane dotyczące umowy k. 63)

W dniu 20 grudnia 2016 roku pozwany zawarł z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów porozumienie, w którym pozwany zobowiązał się do umożliwienia ubezpieczającym, będącym stronami obowiązujących w dniu 1 grudnia 2016 roku umów ubezpieczenia indywidualnego lub grupowego na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, zawartych przed dniem 1 grudnia 2016 roku, na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia w ramach których, w przypadku m.in. rozwiązania umowy przez ubezpieczającego, ubezpieczający zostałby obciążony kwotą pobieraną w wyniku zastosowania opłaty likwidacyjnej lub wskaźnika wykupu, do ograniczenia kwot pobieranych w wyniku zastosowania opłaty likwidacyjnej lub wskaźnika wykupu. W przypadku umów zawartych w (...) indeks OWU (...)/(...) wysokość opłaty likwidacyjnej po ograniczeniu w 7-mym roku polisy ustalono w wysokości 9% wartości rachunku podstawowego.

(porozumienie z zał. k. 73-76)

Powód nie zawierał z pozwanym umowy jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. Przy zawieraniu umowy nie był informowany co składa się na opłatę likwidacyjną.

(zeznania powoda k. 129)

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 30 stycznia 2018 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.396,33 zł w terminie 7 dni z odsetkami ustawowymi od dnia rozwiązania umowy. Wskazał w wezwaniu, że kwota ta jest należna z tytułu bezpodstawnego jej zatrzymania w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia. Pozwany w piśmie z dnia 2 lutego 2018 roku odmówił spełnienia tego żądania.

(kserokopie: pisma k. 33-35, potwierdzenia odbioru k. 36-36v, pisma k. 37-38v)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów w postaci dokumentów oraz zeznań powoda. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano na podstawie przepisu art. 308 k.p.c. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza, ze względów, o których mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi. Kwestionowane przez powoda zapisy o opłacie likwidacyjnej oraz jej wysokości mają charakter wzorca umownego w rozumieniu art. 384 § 1 k.c. - postanowienia tam zawarte nie były bowiem indywidualnie uzgodnione z powodem. W tej sytuacji, dla możliwości oceny tych zapisów pod kątem zarzutu abuzywności, koniecznym stała się ocena opłaty likwidacyjnej jako głównego, bądź nie, świadczenia strony.

Zgodnie z § 5 OWU, określających przedmiot i zakres ubezpieczenia, przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego, a zakres ubezpieczenia obejmuje śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia. Na podstawie tej umowy powód jako ubezpieczony zobowiązany był przez cały okres trwania umowy do uiszczania składki regularnej, a strona pozwana do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego wynikającego z umowy w przypadku śmierci ubezpieczonego. Tylko powyższe obowiązki, biorąc pod uwagę zapisy OWU, a także art. 805 § 1 i 2 pkt 2 k.c. w zw. z art. 829 § 1 pkt 1 k.c., stanowią główne świadczenia stron umowy, natomiast pozostałe takiego charakteru nie mają.

Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki ubezpieczeniowej, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość.

Nie jest więc głównym świadczeniem w ramach tejże umowy świadczenie w postaci opłaty likwidacyjnej. Wypłata wartości polisy nie była bowiem zwykłym sposobem zakończenia umowy, strony przy zawieraniu umowy nie planowały wszakże takiego jej zakończenia - miało ono charakter wyjątkowy. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, iż sam fakt, że opłata likwidacyjna została powiązana z wartością wykupu nie może powodować, że traci swój odrębny charakter - przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby bowiem do konsekwencji nie do zaakceptowania, a mianowicie, że określone świadczenie traci swoją niezależność i nabiera cech tego świadczenia, z którym jest powiązane. Zdaniem Sądu nie można przy tym tracić z pola widzenia, iż opłata likwidacyjna nie obciąża strony pozwanej, lecz konsumenta, w związku z czym w ogóle nie znajduje usprawiedliwienia rozpatrywanie opłaty likwidacyjnej – nawet jako powiązanej z wykupem - w kategoriach świadczenia strony pozwanej. Istotne jest także, że w świetle zapisów OWU strona pozwana mogła pobierać wiele opłat, oprócz likwidacyjnej także opłatę za ryzyko, administracyjną, za zarządzanie aktywami, od wykupu, operacyjną, którym przecież nie sposób nadać waloru świadczenia głównego w ramach przedmiotowej umowy. Nie ma więc podstaw, by taki charakter nadawać opłacie likwidacyjnej.

Ubezpieczyciel uprawniony był do pobrania opłaty likwidacyjnej, której wysokość określono w Tabeli opłat i limitów. Zgodnie z treścią powyższych zapisów w dwóch pierwszych latach obowiązywania umowy opłata wynosiła iloczyn wskaźnika 2,0 i składki podstawowej należnej za 1 rok polisy, natomiast od trzeciego roku polisy jej wysokość ulegała zmniejszeniu, przy czym w 7-mym roku polisy wynosiła iloczyn wskaźnika 1,2 i składki podstawowej należnej za 1 rok polisy. Wobec faktu, iż wysokość tej opłaty została ustalona jedynie za pomocą algorytmu matematycznego, to ma pewną formę ryczałtu i nie jest bezpośrednio związana z ponoszonymi przez pozwanego kosztami. Już z tej przyczyny wysokość opłaty likwidacyjnej nie może zostać uznana za odnoszącą się do konkretnych kosztów związanych z przedmiotową umową. W umowie stron brak zresztą wskazania realnie ponoszonych kosztów strony pozwanej w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy, a sposób ustalenia opłaty został wprowadzony w całkowitym oderwaniu od nich. Pozwany nie wykazał, aby powodowi przekazano informacje o rodzaju wydatków jakie ewentualnie miałyby pokrywać opłata likwidacyjna. Z powyższego wynika zatem, że algorytm do wyliczania opłaty likwidacyjnej stworzony został w oderwaniu do kosztów związanych z konkretną umową ubezpieczenia, a ma na celu jedynie zapewnienie rentowności strony pozwanej i wyrównania ewentualnych strat poniesionych w związku z innymi umowami, powodując przy tym dezinformację konsumenta i jego nadmierne obciążenie. Nie wynika też z umowy, aby opłata likwidacyjna miała pełnić funkcję odszkodowawczą lub kompensacyjną związaną z wcześniejszym rozwiązaniem konkretnej umowy. W OWU brak jest definicji opłaty likwidacyjnej oraz wyjaśnienia jej funkcji. Należałoby zatem przyjąć definicję językową przedmiotowego wyrażenia, z którego wnioskować można, że opłata likwidacyjna ponoszona jest przez ubezpieczonego w związku z wydatkami związanymi z wcześniejszą likwidacją polisy – za te koszty nie mogą w związku z tym zostać uznane koszty wystawienia polisy czy wynagrodzenia agenta ubezpieczeniowego, gdyż są związane z zawarciem umowy, a nie z jej zakończeniem. Strona pozwana tymczasem podnosiła, że opłata ma charakter kompensacyjny, mający na celu pokrycie strat ubezpieczyciela związanych z przedterminowym rozwiązaniem umowy i wskazała katalog kosztów (k. 53v). Dostrzec jednakże należy, iż są to koszty związane z zawarciem umowy lub jej wykonywaniem, natomiast nie z likwidacją, zatem nie mogą usprawiedliwiać pobranej opłaty. Co więcej, ani w umowie ani w stanowiącej jej integralną część OWU nie zostało wskazane, jakie koszty opłata likwidacyjna miałaby pokrywać. Skoro zaś miałyby być to wszystkie koszty związane z umową ponoszone przez ubezpieczyciela, to w razie obciążenia nimi ubezpieczonego poprzez opłatę likwidacyjną, doszłoby de facto do przerwania na ubezpieczonych (tutaj na powoda) w całości ryzyka prowadzonej przez stronę pozwaną działalności gospodarczej, ku czemu brak jest podstaw prawnych.

Niezależnie od tego nie zmienia to faktu, że te koszty nie zostały w sposób jasny i precyzyjny przedstawione powodowi w umowie i powiązane z opłatą likwidacyjną.

Z tych przyczyn nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia wnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego aktuarusza (k. 77v), bowiem następcze ustalanie wysokości kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z zawarciem umowy nie jest istotne w sytuacji, gdy powód przed zawarciem umowy nie był o nich powiadomiony. Jak wskazał Sąd Najwyższy przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady

odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, ale zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 19 marca 2007 r. III SK 21/06, OSNP 2008/11-12/181). Analizując treść umowy nie sposób nie uznać opłaty likwidacyjnej za swego rodzaju sankcji nakładanej na konsumenta w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy. Trzeba przy tym uwzględnić, że ubezpieczyciel nie gwarantował powodowi nawet zwrotu zainwestowanego kapitału, co oznaczało, że mógł go w znacznej części stracić, będąc jednocześnie ograniczony w możliwości podjęcia decyzji o wcześniejszym rozwiązaniu umowy wobec zapisów o opłacie likwidacyjnej (w pierwszych dwóch latach pozbawiających go wszystkich zgromadzonych środków).

Łączna kwota zgromadzonych przez powoda na rachunku środków wynosiła 181.020,62 zł i mimo 7 lat trwania umowy opłata likwidacyjna miałaby kształtować się na poziomie aż 28.800 zł. Zdaniem Sadu Rejonowego nie może budzić wątpliwości, iż jest to kwota nad wyraz znacząca.

Ostatecznie wprowadzie pozwany określił opłatę likwidacyjną w wysokości 16.291,86zł, czyniąc to w oparciu o porozumienie zawarte Prezesem UOKiK z 20 grudnia 2016 roku. Okoliczność nie ma jednak znaczenia w niniejszej sprawie, bowiem powód nie miał wpływu na zawarcie owego porozumienia i nie wyrażał zgody na taką zmianę postanowień umowy ubezpieczenia. Porozumienie zawarte przez stronę pozwaną z Prezesem UOKiK również nie pozbawia opłaty likwidacyjnej jej abuzywnych cech. Można by nawet uznać, że ustalenie przez pozwane towarzystwo innej, niższej stawki procentowej i ograniczenie jej świadczy właśnie o tym, że nie jest ona związana faktycznie z ponoszonymi przez ubezpieczyciela wydatkami związanymi z daną umową. Ciągłe też niezmiennym pozostaje, iż postanowienie umowne, na mocy którego ubezpieczyciel pobiera tę opłatę, nie jest indywidualnie uzgadniane z konsumentem i stanowi de facto przeniesienie na niego kosztów prowadzenia działalności pozwanego towarzystwa.

Nie można oczywiście negować prawa ubezpieczyciela do zawarcia w umowach zapisów zapewniających mu gwarancję stabilności finansowej. Rzecz jedynie w tym, że rolą ubezpieczyciela jako profesjonalisty na rynku ubezpieczeń jest takie skonstruowanie warunków umowy, aby wynikało z nich w sposób nienasuwający wątpliwości, jakiego rodzaju koszty (za co, w jakiej wysokości) będą związane z wcześniejszym rozwiązaniem umowy, tak aby decyzja konsumenta co do lokowania środków na określonych zasadach miała charakter świadomy. Reasumując powyższe stwierdzić więc należy, iż zastosowany przez pozwanego wzorec umowy przewidywał nadmierną wysokość opłaty likwidacyjnej, nie pozostającej w związku z rzeczywistymi kosztami likwidacji umowy, stanowiąc przerzucenie na powoda całego ryzyka związanego z prowadzeniem w tym zakresie przez stronę pozwaną działalności gospodarczej i przez to obciążając powoda w sposób nieproporcjonalny do oferowanych mu korzyści (przy jednoczesnym zastrzeżeniu braku gwarancji zwrotu kapitału), rażąco naruszając jego prawa.

Pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat za rozwiązanie umowy, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia. Tezę tę uzasadnia również okoliczność, iż w czasie trwania umowy pozwany pobierał od powoda liczne inne opłaty: za zarządzanie, administracyjną, za ryzyko (k.63). Już sama ilość opłat wskazuje na stopień obciążenia wpłacanych środków świadczeniami na rzecz pozwanego.

Zapisy o opłacie likwidacyjnej stanowią więc klauzulą niedozwoloną, nie wiążąc stron – art. 385¹ k.c. W konsekwencji tego strona pozwana jest zobowiązana, na podstawie zawartej z powodem umowy do zwrotu na jego rzecz wypłaty wartości polisy. Skoro zaś strona pozwana nie wypłaciła powodowi całej kwoty, różnica podlega zasądzeniu na rzecz powoda - a to wobec treści łączącego strony stosunku prawnego (art. 353 k.c.).

Na ocenę zasadności powództwa nie miała wpływu okoliczność przyznania bonusu przez pozwanego powodowi przy zawieraniu umowy. Wskazany bonus nie był w żaden sposób powiązany z możliwością potrącenia opłaty likwidacyjnej, a nadto związany był z zawarciem umowy a nie jej rozwiązaniem. Brak jest w umowie stron podstawy dla żądania przez pozwaną zwrotu tego bonusu w przypadku ustania umowy ubezpieczenia.

Powód ponad kwotę zatrzymaną tytułem opłaty likwidacyjnej tj. 16.291,86 zł żądał także pozostałej zatrzymanej przez pozwanego kwoty 125,36 zł. Pozwany wyjaśnił w odpowiedzi na pozew, że pobrał taką kwotę tytułem opłaty operacyjnej (za przewalutowanie).

W ocenie Sądu postanowienia OWU nie dawały pozwanemu podstawy do zatrzymania takiej opłaty. Postanowienie § 46 OWU przewiduje w jakich wypadkach opłata operacyjna jest pobierana i nie przewidziano wśród nich sytuacji jak w niniejszej sprawie tj. ustania umowy ubezpieczenia i wypłaty wartości polisy. Co więcej Tabela opłat i limitów w pkt 14 w ogóle nie przewiduje opłaty operacyjnej w tej wysokości, zaś jak wynika z § 46 ust. 2 jest ona pobierana kwotowo. Oznacza to, że kwotę tą pozwany zatrzymał niezgodnie z umową i podlega ona zwrotowi na rzecz powoda.

Uwzględniając powyższe, powództwo w zakresie dochodzonej należności głównej podlegało uwzględnieniu w całości.

Przechodząc do oceny zasadności żądania zasądzenia odsetek, należy wskazać, że pozwany po raz pierwszy zapoznał się ze stanowiskiem powoda w kwestii zatrzymanych kwot z doręzonego mu w dniu 30 stycznia 2018 roku pisma. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. Pozwany nie miał wcześniej wiedzy odnośnie kwestionowania przez powoda określonych postanowień OWU, które powodowi zostały doręczone przed zawarciem umowy. Roszczenie powoda miało więc charakter bezterminowy, jego postawienie w stan wymagalności wymagało żądania jego zwrotu, określającego kwotę świadczenia i termin spełnienia. W piśmie z dnia 24 stycznia 2018 roku powód określił pozwanemu termin 7 dni do zapłaty kwoty 16.396,33 zł. Pismo to doręczono pozwanemu w dniu 30 stycznia 2018 roku, dlatego od takiej kwoty odsetki należne są zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 7 lutego 2018 roku. Odnośnie pozostałej kwoty tj. 20,89 zł odsetki należne są od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. od dnia 8 maja 2018 roku.

W pozostałej części żądanie zasądzenia odsetek podlegało oddaleniu. /pkt 2 wyroku/

Zwrotem kosztów procesu rządzi zasada odpowiedzialności za jego wynik, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 k.p.c.). Powód przegrał proces w nieznacznej części (art. 100 kpc).

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4438 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na co złożyła się opłata od pozwu w kwocie 821 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 3600zł. O wynagrodzeniu pełnomocnika powoda Sąd orzekał w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), a o wysokości opłaty od pełnomocnictwa na podstawie załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku „o opłacie skarbowej” (tekst jedn. Dz.U. z 2016 poz. 1827).